

Sygn. akt IV Ca 387/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski (spr.)

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska, Andrzej Jastrzębski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa F. G.

przeciwko W. G.

o alimenty i alimenty zaległe

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 21 maja 2013r., sygn. akt III RC 1025/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę po 400 zł podwyższa do kwoty po 800 (osiemset) złotych,
2. oddala apelację w pozostałym zakresie,
3. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 387/13

UZASADNIENIE

W imieniu małoletniego powoda F. G., jego przedstawicielka ustawowa A. K., wniosła o zasądzenie od pozwanego W. G. alimentów kwocie 1.500 zł miesięcznie.

Żądanie uzasadniła tym, iż od czasu rozstania pozwany nieregularnie łoży na utrzymanie syna. Wskazała, że początkowo W. G. zobowiązał się do łożenia na utrzymanie syna kwoty 500 zł miesięcznie oraz pokrywania kosztów związanych z edukacją, jednakże bardzo szybko zaprzestał realizowania swojej obietnicy. Według A. K. od lipca 2012 roku pozwany przekazywać miał jej kwoty oscyłujące w granicach od 250 zł do 300 zł i nie partycypował w żaden inny sposób w kosztach utrzymania małoletniego F..

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 roku pozwany W. G. uznał roszczenie w zakresie kwoty 300 zł miesięcznie.

W dniu 29 marca 2013 roku A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniego powoda zaległych alimentów w kwocie 500 zł, za okres od marca 2010 roku do września 2013 roku.

Na rozprawie w dniu 21 maja 2013 roku ustawowa przedstawicielka małoletniego powoda wniosła o zasądzenie alimentów zaległych w kwocie 13.700 zł, po uwzględnieniu kwot, które wpłacał pozwany.

Pozwany uznał roszczenie o alimenty do kwoty po 300 zł miesięcznie i wniósł o oddalenie powództwa o alimenty zaległe.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanego W. G. na rzecz małoletniego powoda F. G. alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie, płatne z góry, począwszy od dnia 30 października 2012 roku do 10-go dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki płatności każdej z rat, do rak matki małoletniego – A. K. (punkt 1 sentencji). Nadto oddalił powództwo o alimenty w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji) oraz powództwo o zaległe alimenty (punkt 3 sentencji). Sąd I instancji Nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi (punkt 4 sentencji) i nadał rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 1 sentencji rygor natychmiastowej wykonalności (punkt 5 sentencji).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. Małoletni F. G. urodził się (...) roku w S.. Pochodzi ze związku nieformalnego A. K. i W. G.. Rodzice małoletniego rozstali się w 2009 roku i od tego czasu mieszkają oddzielnie.

Małoletni powód obecnie ma 16 lat. Jest zdrowy. Pozostaje pod opieką endokrynologa. Odbywa wizyty u lekarza raz w miesiącu lub co dwa miesiące. Przyjmuje leki, które kosztują około 20 zł miesięcznie.

Uczęszcza do I klasy liceum ogólnokształcącego. Bierze udział w olimpiadach historycznych i językowych. Korzysta z dodatkowych lekcji językowych, ich koszt wynosi około 300 zł miesięcznie, w okresie od września do czerwca. Korzysta także z korepetycji z matematyki, na co jego matka przeznacza około 100 zł miesięcznie. Uczestniczy w zajęciach na pływalni, trzy lub cztery razy w miesiącu. Jedno wejście kosztuje 20 zł.

Matka małoletniego we wrześniu zapłaciła za ubezpieczenie syna i radę rodziców – 56 zł, składki klasowe – 10 – 15 zł. W grudniu 2012 roku zapłaciła 120 zł za wyjazd grupowy do teatru muzycznego w G.. Komplet podręczników do I klasy kosztował 500 zł.

Matka małoletniego powoda ma 39 lat. Nie ma innych dzieci na utrzymaniu. Nie jest z nikim związana. Choruje na dyskopatię oraz dysplazję lewego stawu biodrowego i nadciśnienie tętnicze. Na zakup leków przeznacza 20 – 30 zł miesięcznie. Korzysta z rehabilitacji – zabiegów fizjoterapeutycznych i ćwiczeń. Ma także wadę wzroku. Okulary wymienia co trzy lata, a ostatnio wymieniała je w 2009 roku i zapłaciła 300 zł.

A. K. aktualnie pozostaje na zwolnieniu lekarskim w związku z zabiegiem dotyczącym kolana. Korzysta z rehabilitacji, za którą płaci 450 zł miesięcznie.

Mieszka wraz z synem we własnym mieszkaniu. Koszt utrzymania mieszkania wynosi: czynsz – 229 zł miesięcznie, energia – 200 zł co dwa miesiące, gaz – średnio 400–500 zł miesięcznie, tj. w sezonie grzewczym – 600–740 zł miesięcznie z uwagi na ogrzewanie gazowe i podgrzanie wody, a poza sezonem – 200 zł miesięcznie. Nie ma zaległości w opłatach.

A. K. zatrudniona jest w Jednostce Wojskowej jako psycholog. Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.800 zł miesięcznie.

Matka małoletniego spona pożyczkę zaciągniętą w zakładzie pracy w ratach po 171 zł. Pożyczkę będzie spłacać jeszcze przez dwa lata. Pożyczka została zaciągnięta na cele konsumpcyjne.

Pozwany W. G. ma 46 lat. Nie ma innych dzieci na utrzymaniu. Nie jest z nikim związany.

Choruje z powodu przewlekłego zespołu korzeniowego, zaburzeń gospodarki lipidowej, nadciśnienia tętniczego. Na leki przeznacza około 60 zł.

Od 1990 roku prowadził działalność gospodarczą – sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek, która od lipca 2011 roku jest zawieszona. W 2009 roku uzyskiwał dochód z działalności w wysokości 10.125,79 zł, a w 2010 roku – 18.921,97 zł. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej posiada zadłużenie w opłatach na rzecz: ZUS na kwotę ponad 12.000 zł, na rzecz Urzędu Skarbowego w kwocie ponad 10 000 zł.

Od 14 stycznia 2013 roku jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Podejmuje prace dorywcze, z których uzyskuje dochód – jak zeznał – w kwocie 100 – 200 zł miesięcznie. Korzysta z pomocy opieki społecznej. Otrzymuje zasiłek celowy – 270 zł miesięcznie, zasiłek na wyżywienie – 140–180 zł oraz dopłatę do opłat za energię i gaz – 60–80 zł.

Posiada udział w wysokości 3/8 w nieruchomości położonej w S.. W domu mieszka także brat pozwanego. W. G. opłacał rachunki za energię – 200–300 zł co dwa miesiące, za gaz – 170 zł co dwa miesiące, ale ostatnio płaci jedynie 100 zł. Prowadzona jest egzekucja z udziału w nieruchomości.

Pozwany od około roku nie utrzymuje kontaktów z synem.

W lipcu i w sierpniu 2012 roku pozwany przekazał na utrzymanie syna kwotę 250 zł, a we wrześniu i w październiku 2012 roku – 300 zł. Nie kupuje małoletniemu prezentów.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd I instancji zauważył, że przedmiotowej sprawie pozwany W. G. nie kwestionował samego obowiązku alimentowania małoletniego powoda. Uznał bowiem roszczenie do kwoty po 300 zł miesięcznie. Sąd stwierdził, że możliwości zarobkowe oraz majątkowe pozwanego, a także usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda wskazują, iż W. G. jest w stanie faktycznie łożyć na utrzymanie syna po 400 zł miesięcznie.

Wskazał, że małoletni obecnie ma 16 lat. Jest zdrowy, chociaż pozostaje pod kontrolą endokrynologa i przyjmuje stałe leki, które kosztują 20 zł. Uczęszcza do I klasy liceum ogólnokształcącego. Jest zdolnym uczniem. Bierze udział w olimpiadach historycznych i językowych. Sąd stwierdził, że koszt utrzymania chłopca niewątpliwie nie jest mały. Dotyczy nie tylko kosztów wyżywienia, ubrania, nauki, mieszkania, środków higienicznych, ale także kosztów związanych z rozwojem psychofizycznym.

Zauważył, że matka powoda swój obowiązek alimentacyjny wobec syna realizuje w głównej mierze poprzez zapewnienie mu mieszkania, wyżywienia, a także pomocy w utrzymaniu, w chorobie. Nie pozostaje bierna zawodowo. Od wielu lat pracuje jako psycholog w jednostce wojskowej i zarabia około 1.800 zł netto miesięcznie. Dodatkowo otrzymuje premie i tzw. trzynastkę.

Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany niewątpliwie posiada dochód, którego nie wykazuje. Wyjaśnił przy tym, że nie jest prawdopodobnie, aby z deklarowanej przez niego kwoty 100 – 200 zł miesięcznie opłacić rachunki opiewające na 100 z i pokrywać koszty swojego utrzymania. Podkreślił, że pozwany powinien dołożyć należytej staranności w celu uzyskania dochodu umożliwiającego mu łożenie na utrzymanie syna. Przy pełnym bowiem wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych jest on w stanie utrzymać się oraz faktycznie łożyć na utrzymanie syna w kwocie po 400 zł miesięcznie.

Sąd I instancji zasądził od W. G. na rzecz małoletniego powoda tytułem alimentów kwotę po 400 zł miesięcznie uznając, że kwota ta jest adekwatna do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda i jednocześnie nie stanowi nadmiernego obciążenia dla pozwanego. Ustalił ponadto, że alimenty będą płatne począwszy od dnia wniesienia pozwu tj. od 30 października 2012 roku, bowiem pozwany już w tej dacie nie łożył na utrzymanie syna.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo ponad kwotę 400 zł miesięcznie mając na względzie ustalone wyżej okoliczności.

Wyjaśnił ponadto, że powództwo o zaległe alimenty zostało oddalone z uwagi na fakt, iż przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda nie wykazała, aby w okresie poprzedzającym wniesienie powództwa istniały niezaspokojone potrzeby małoletniego.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi, mając na względzie fakt, iż pozwany zobowiązany został do płacenia wyższych alimentów od dnia wniesienia pozwu i tym samym będzie zmuszony wyrównać powstałe z tej przyczyny zaległości.

Wyrokowi w punkcie pierwszym nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333 § 1 k.p.c.

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany i zasądzenia alimentów zgodnie z żądaniem pozwu oraz uwzględnienia roszczenia z art. 137 § 2 k.r.o. i zasądzenia od pozwanego kwoty 13.700 zł. Ewentualnie wniosła o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto domagała się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła błędną ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie, że:

- kwota 400 zł miesięcznie jest adekwatna do usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda, podczas gdy już same koszty utrzymania powoda (nie licząc wyżywienia i ubrań) wynoszą około 1.000 zł;
- kwota 400 zł miesięcznie jest adekwatna do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, w sytuacji gdy ukrywa on swoje faktyczne dochody, jest współwłaścicielem udziału w wartościowej nieruchomości i nie wykorzystuje możliwości zarobkowych.

Skarżąca zarzuciła ponadto Sądowi I instancji nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie roszczenia o zaległe alimenty.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W myśl z kolei art. 135 § 1 k.r.o., zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Jednym z podstawowych założeń prawa rodzinnego jest obowiązek wzajemnego wspierania się członków rodziny, skonkretyzowany w przepisach regulujących obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka. Sam zaś obowiązek alimentacyjny polega na dostarczaniu środków utrzymania, a w razie potrzeby także wychowania. O jego zakresie decydują w każdym przypadku usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe zobowiązanego. Zakres tych potrzeb, które winny być przez rodziców zaspakajane, wyznacza treść art. 96 k.r.o., według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dzieci i przygotowywać je należycie - odpowiednio do ich uzdolnień - do życia w społeczeństwie. Stosownie do tej dyrektywy, rodzice obowiązani są zapewnić dzieciom nie tylko środki na zakup żywności, czy odzieży, ale także na zaspokojenie ich potrzeb kulturalnych i wypoczynku. Zważyć nadto należy, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Oznacza to, iż wysokość rat alimentacyjnych jest wypadkową pomiędzy usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego z jednej strony, z drugiej zaś - majątkowymi i zarobkowymi możliwościami zobowiązanego do alimentacji (H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 139).

Przez ustawowe określenie "możliwości zarobkowe i majątkowe" rozumieć należy nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane z faktycznie osiąganymi zarobkami. W przypadkach uzasadnionych obejmują one także wysokość zarobków, które

zobowiązany jest w stanie uzyskać, lecz nie osiąga ich z przyczyn niezaskługujących na usprawiedliwienie. Chodzi tu o przypadki, w których osoba zobowiązana nie wykonuje wyuczonego i dobrze wynagradzanego zawodu, pracuje w niepełnym wymiarze godzin bądź też pracuje dorywczo (Komentarz do art. 128, art. 129, art. 133, art. 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Z. Krzemiński – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Przekładając powyższe na realia rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że bez wątplenia na pozwanym ciąży obowiązek przyczyniania się do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb powoda.

Powód F. G. jest synem pozwanego. Ma obecnie 17 lat. Jest zdrowy, choć pozostaje pod opieką endokrynologa. Przyjmuje leki, które kosztują około 20 zł miesięcznie. Małoletni uczęszcza obecnie do I klasy liceum ogólnokształcącego. Bierze udział w olimpiadach historycznych i językowych. Uczestniczy w dodatkowych lekcjach językowych, których miesięczny koszt sięga 300 zł. Powód korzysta z korepetycji z matematyki, na co jego matka przeznaczona około 100 zł miesięcznie. Nadto kilka razy w miesiącu jeździ na pływalnię - jedno wejście kosztuje 20 zł.

Należy podkreślić, że obecny okres jest dla powoda czasem wzmożonego rozwoju intelektualnego połączonego ze zdobywaniem nowych doświadczeń życiowych. Bez wątplenia będzie on rzutował na jej dalsze dorosłe już życie. Okres wytężonej pracy i wchodzenia w dorosłe życie poprzedzający prawdopodobne podjęcie studiów, stanowi czynnik determinujący zakres istotnych potrzeb uprawnionego. To z kolei przekłada się na zakres koniecznych nakładów finansowych, związanych chociażby z koniecznością poszerzania horyzontów myślowych, zakupem pomocy naukowych, kosztami dojazdów do szkoły i na zajęcia pozalekcyjne, czy wreszcie zapewnieniem odpowiedniej do wieku i okoliczności odzieży oraz środków higieny.

Pozwany W. G. ma 46 lat i z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Na utrzymaniu ma jedynie powoda. Nie utrzymuje kontaktów z synem. Choruje z powodu przewlekłego zespołu korzeniowego, zaburzeń gospodarki lipidowej, nadciśnienia tętniczego. Na leki przeznaczona około 60 zł. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, przy czym owa niepełnosprawność istnieje od 2005 roku. Pozwany od 1990 roku prowadził działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży samochodów osobowych i furgonetek. Zawiesił ją dopiero w lipcu 2011 roku. W 2009 roku uzyskał przychód z działalności w wysokości 1.888.925,20 zł. Wykazany w tym okresie dochód sięgał 10.125,79 zł. W 2010 roku pozwany uzyskał z tego tytułu dochód w kwocie 18.921,97 zł. W. G. deklaruje, że od momentu zawieszenia działalności gospodarczej utrzymuje się z prac dorywczych (100-200 zł miesięcznie) i świadczeń socjalnych z pomocy społecznej (zasilek celowy – 270 zł miesięcznie; zasilek na wyżywienie – 140-180 zł, dopłata do opłat za energię i gaz – 60-80 zł). Od 14 stycznia 2013 roku jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Pozwany posiada udział w wysokości 3/8 w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ul. (...) i tożsamy udział w prawie własności posadowionego na niej budynku o kubaturze 600m³.

Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego co do faktycznej wysokości deklarowanego przez niego dochodu. Trudno bowiem przyjąć, że ze wskazanej kwoty W. G. byłby w stanie nie tylko zapewnić sobie całomiesięczne wyżywienie, odzież, środki higieny, lekarstwa, opłacić po części rachunki za media, ale także – jak oświadczył – płacić na rzecz syna alimenty w wysokości 300 zł. Nie sposób również przyjąć, że pozwany będąc współwłaścicielem położonej w atrakcyjnym S. miejscu nieruchomości, nie podjął żadnych kroków w celu uzyskania z jej wynajmu pożytków. W tym miejscu zauważyć należy, że owa nieruchomość (dom mieszkalny) leży w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch największych wyższych uczelni w mieście i przynajmniej jej część mogłaby zostać przeznaczona chociażby pod wynajem pokoi dla studentów. Sąd nie przyjął tłumaczeń pozwanego, iż ze względu na fakt, iż pozostali współwłaściciele ponieśli koszty remontu budynku, a jego udział w nieruchomości jest minimalny (37,5 %), nie ma on możliwości partycypowania w ewentualnych zyskach płynących z jej wynajmu. Każdy bowiem ze współwłaścicieli ma prawo do czerpania korzyści z rzeczy wspólnej i ponoszenia kosztów związanych z jej utrzymaniem. Jeśli więc pozostali współwłaściciele ponieśli wydatki związane z remontem, to obciążającą pozwanego część mogliby odliczać o przypadających mu pożytków. Niezależnie od powyższego wydaje się co najmniej dziwnym, że pozwany, który przez przeszło 20 lat z powodzeniem prowadził działalność gospodarczą (obroty jeszcze niedawno sięgały prawie 2.000.000 zł rocznie), a więc jest osobą o ponadprzeciętnych zdolnościach biznesowych, dobrowolnie zawiesił ją i zdecydował się na życie w oparciu o wypłacany ze środków publicznych zasiłek dla najuboższych. Jest to o tyle niezrozumiałe,

że ten sam pozwany na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 roku oświadczył, że duma nie pozwalała mu zgłosić się do Powiatowego Urzędu Pracy w celu znalezienia zatrudnienia. Z jednej więc strony owa duma stała na przeszkodzie podjęciu kroków umożliwiających znalezienie pracy, z drugiej zaś pozwalała przez szereg miesięcy pozostawać na utrzymaniu społeczeństwa i tkwić w marazmie, mimo świadomości ciężących na pozwanym obowiązków wynikających z posiadania 17 letniego syna.

W ocenie Sądu Okręgowego przywołane wyżej okoliczności w pełni uzasadniają ustalenie wysokości świadczenia alimentacyjnego należnego od pozwanego na rzecz powoda na kwotę 800 zł miesięcznie. Kwota ta odpowiada uzasadnionym potrzebom powoda oraz możliwościom majątkowym i zarobkowym pozwanego. Uwzględnia przy tym zarówno stopień, w jakim pozwany powinien przyczyniać się do zaspokajania potrzeb syna F. G., jak i fakt, iż nie wykorzystuje on posiadanego wykształcenia, doświadczenia zawodowego oraz możliwości uzyskania dochodu z posiadanego majątku. Sąd ma również na względzie fakt, iż powód mieszka obecnie z matką i to właśnie na tej ostatniej spoczywa de facto ciężar zaspokajania jego codziennych potrzeb (m.in. gotowanie, pranie, prasowanie, opieka w czasie choroby). A. K. realizuje więc swoje obowiązki alimentacyjne względem syna przede wszystkim poprzez codzienną pracę w domu i troskę o jego wychowanie. Z tego też względu ciężar utrzymania powoda w większym zakresie powinien spocząć na pozwanym, który nie utrzymuje kontaktów z małoletnim.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku (punkt 1 sentencji).

Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda alimentów za poprzednie okresy. Oparł się w tym zakresie na stanowisku Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z dnia 8 czerwca 1976 r., III CRN 88/76 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), zgodnie z którym z uwagi na charakter świadczeń alimentacyjnych przeznaczonych na bieżące utrzymanie osoby uprawnionej, domaganie się ich za okres poprzedzający wytoczenie powództwa może być uzasadnione tylko wówczas, gdy pozostają z tego okresu nie zaspokojone potrzeby lub zobowiązania zaciągnięte przez uprawnionego względem osoby trzeciej na pokrycie tychże potrzeb. Skoro więc strona powodowa nie wykazała w toku postępowania, jakie uzasadnione potrzeby małoletniego i w jakiej wysokości nie zostały zaspokojone w okresie poprzedzającym wytoczenie powództwa, żądanie w tym zakresie należało uznać za nieuzasadnione.

W świetle powyższego, podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze fakt, iż pozwany zobowiązany został do płacenia wyższych alimentów od daty wniesienia pozwu i tym samym zmuszony będzie wyrównać powstałe z tej przyczyny zaległości (punkt 3 sentencji).

Natomiast oddalono wnioski dowodowe zawarte w apelacji jako spóźnione. Nie mniej nie stało to na przeszkodzie w dokonaniu przez Sąd Okręgowy w ramach swobodnej oceny dowodu oceny zebranego materiału dowodowego, a także przyznania przez pozwanego okoliczności dotyczących wynajmu nieruchomości dla celów gospodarczych, w której posiada udziały.